

ZAMÓW
PRENUMERATĘ
„GAZETY
KRAKOWSKIEJ”
BEZPŁATNA
INFOLINIA
800 603 906

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

POLSKA THE TIMES
GAZETA
Krakowska
Piątek
6 kwietnia 2012
www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
Napisz do nas:
tygodnikbb@glk.pl

BOCHNIA • BRZESKO • CZCHÓW • BORZĘCIN • DĘBNO • DRWINIA • GNOJNIK • IWKOWA • ŁAPANÓW • LIPNICA • MUROWANA • TRZCIANA • NOWY WIŚNICZ • RZEWAWA • SZCZUROWA • ŻEGOCINA

Świąteczne pisanki - małe dzieła sztuki

► Malowane, wyklejane, skrobane – tyle pomysłów na wielkanocne jajka, ile osób. Najładniejsze pisanki powstają w Nowym Wiśniczu i Przyborowie

Paulina Korbut

Bez nich Święta Wielkanocne po prostu się nie liczą. Pisanki muszą być – i kropka. Dla minimalistów pozostaje wersja szybka i prosta, czyli gotowanie jajek w łupinach cebuli. Przed bardziej ambitnymi otwiera się cały wachlarz możliwości.

Od dwóch lat w Muzeum Ziemi Wiśnickiej organizowany jest konkurs na regionalne pisanki. Przedszkolaki i uczniowie tworzą wtedy dzieła, na których widnieją chluby Nowego Wiśnicza – zamek Lubomirskich, herb miasta, czy Kamienie Brodzińskiego.

– Pomysł tak się spodobał, że kopiują go w innych miastach, nawet w Tarnowie! – mówi Ryszard Goliński, wiśnicki malarz i pracownik tutejszego muzeum.

Natomiast w Przyborowie liczy się tradycja. Od lat Katarzyna Żurek przygotowuje pięknie skrobane pisanki.

– Co jest do nich potrzebne? Dużo czasu i cierpliwości. Każde z takich zdobionych jajek to minimum trzy godziny pracy – mówi artystka.



Ola Kokoszka prezentuje pisankę z namalowanym zamkiem w Nowym Wiśniczu. – Zrobiłam ją razem z mamą! – przyznaje 6-latkka

Na basenie

BOCHNIA. To ważna informacja dla miłośników pływania – w Święta Wielkanocne zmieniają się godziny otwarcia krytej pływalni w Bochni. W Wielką Sobotę basen będzie czynny od godz. 6.30 do 13.30. Nie popływamy natomiast w Niedzielę Wielkanocną, bo obiekt będzie całkowicie zamknięty. Z kolei w Poniedziałek Wielkanocny pływalnia będzie otwarta od godz. 12. do 19.30. (kor)

SPORT W SKRÓCIE

Do koszyczka wrzucić trzy punkty

Andrzej Mizera

PIŁKA NOŻNA. O świętach Wielkanocnych piłkarze Okocimskiego Brzesko, będą mogli pomyśleć w Wielką Sobotę po godzinie 14.45. Wtedy bowiem powinien zakończyć się ich trzeci tej wiosny mecz – z Pelikanem Łowicz.

Zawodnicy „Piwoszy” zrobią wszystko, żeby święta spędzić

w dobrym czyli zwycięskim nastroju. W sobotę, przed własną publicznością, walczyć o trzeci z rzędu komplet punktów. Takie szanse nie zamierzają zmarnować.

Okocimski jest faworytem meczu z Pelikanem. Do tej konfrontacji przystępuje jako lider. Na przeciw niego stanie 10. drużyna rozgrywek. – Nikogo nie lekceważymy. W tym poje-

dynku będzie nam ciężko wywalczyć punkty – mówi Krzysztof Łętocha, trener zespołu z Brzeska.

Pelikan nad Okocimskim ma jedną przewagę. Wiosną rozegrał już trzy spotkania („Piwosze” dwa). Zdobył w nich cztery punkty. Czy będzie to miało wpływ na jego postawę? – Nie sądzę. My przygotowujemy się na defensywę Pelikana

od pierwszych minut. Dlatego musimy ich zaatakować i szukać szansy na bramkę – mówi Piotr Darmochwał.

Środkowy pomocnik jest jak na razie najsukuczniejszym zawodnikiem „Piwoszy” wiosną. Zdobył dwie bramki. Czy w sobotę dorzuci następne?

● Sport – strona 7

Temat Tygodnia Święta u dyrektorek

Na co dzień trzymają w garści ważne instytucje w regionie – Muzeum Ziemi Wiśnickiej, Miejski Dom Kultury w Bochni czy Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Rzewawie. W czasie Świąt zmieniają się w gospodynie. Strona 3

Temat Tygodnia Zachwycali kolorami

Lipnicki konkurs na najwyższą palmę wielkanocną znów przyciągnął sporo turystów. Do urokliwej miejscowości zawitało też wielu dziennikarzy – a wśród nich korespondentka z Chin! Strona 3

Nasze sprawy Wygrana walka o życie

Tegoroczne święta Przemek Wolny wreszcie spędzi w domu. Rok temu, tuż przed Wielkanocą, przeszedł przeszczep szpiku. Zabieg się udał, a Przemek znów cieszy się pełnią życia. Strona 4

Nasze sprawy Paliwo czy bubel?

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów opublikował swój raport odnośnie jakości paliwa i gazu, jakie sprzedają nam na stacjach benzynowych. Jakie oceny zebrały stacje z regionu? Strona 4

To i owo Nie chce kariery

Natalia Juszczyk wystąpiła w jednym z ostatnich odcinków „Szansy na sukces”. Śpiewa od dziecka, ale wybrała inną drogę. Od ponad roku pracuje jako rehabilitantka w Środowiskowym Domu Samopomocy w Żegocinie. Strona 8



Zdzisław Kamiński, brzeski nadleśniczy, opowiada o tym, co najbardziej zagraża tutejszym lasom. Strona 2

ROZMAITOŚCI

Trochę inaczej



Paulina Korbut

Aż chce się zakrzyknąć – wreszcie Święta Wielkanocne! Myślę, że każdy czekał na nie z niecierpliwością. Nawet pomimo gorączki świątecznych przygotowań. W imieniu całego zespołu „Tygodnika Brzesko-Bocheńskiego” życzę więc Państwu, aby te kilka dni było spędzone w iście rodzinnej atmosferze. Cieszymy się pysznymi smakami na stole i towarzystwem, jakie zasiądzie wokół niego. A poniedziałek niech będzie mokry tylko za sprawą śmigusa. W końcu jeden figiel pogody, który przytrafił się w Niedzielę Palmową, w zupełności wystarczy!

W obiektywie tygodnika



Środa, Zespół Szkół Gminnych w Nieszkowicach Wielkich – właśnie trwa specjalna akademie z okazji zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy. Uroczystość przygotowali uczniowie z klasy IV pod opieką wychowawcy. Były wiersze pełne zadumy i radosne pieśni wielkanocne. – Święta Wielkanocne łączą w sobie serdeczność i głęboką pobożność, dzięki temu religia i obyczaje przenikają się wzajemnie – mówiła podczas akademii Anna Gut, dyrektorka ZSG w Nieszkowicach Wielkich.

(kor)

Na głowie sołtysa Brzezowej

Anna Góraj od 15 lat pracuje jako główna księgowa w Gminnym Zakładzie Komunalnym w Łapanowie. To praca na tyle stabilna, że nie myślała o dodatkowym zajęciu. Ale gdy teść, który był sołtysem Brzezowej, zachorował na tyle poważnie, że nie mógł sprawować tej funkcji, uległa namowom sąsiadów. Biegnie już czwarta kadencja, a Anna Góraj z powodzeniem godzi funkcję społeczną z pracą zawodową. Brzezowa – to wieś niewielka, prawie zlewająca się ze stolicą gminy. Jest tu 115 domów, w których mieszka ponad 500 osób. Na przykładzie Brzezowej potwierdza się znana prawidłowość, że miejscowości położone na obrzeżach większych centrów niespecjalnie mogą rozwijać samodzielnie skrzydła. Wszystko, co potrzebne do życia, jest w Łapanowie, do którego z początku wsi jest nie dalej niż kilometr. Nie ma więc w Brzezowej szkoły ani kościoła, domu kultury, straży pożarnej, klubu sportowego. Można powiedzieć, że nie ma nic oprócz sklepu, ale to stwierdzenie zapewne nie spodobałoby się ludziom, którzy tu mieszkają i mają swoje ambicje. W Brzezowej jest pięć dużych gospodarstw rolnych, a po mleko do tej małej wsi przyjeżdżają beczkowozy z Bochni i Limanowej. Z ważniejszych inwestycji, które powstały tu w ostatnich latach należy wymienić remont ponad dwukilometrowego odcinka drogi powiatowej oraz położenie asfaltu na kilku drogach gminnych. Z głównych zamierzeń na ten rok i najbliższe Anna Góraj wymienia dwa. Kanalizację wsi, której pierwszy etap obejmujący przysiółek Podgrabowice i domy nad Zalewem Łapanowskim jest już w fazie projektu. Trudno w tej chwili przewidzieć zakończenie całej inwestycji, bo to zależy – rzecz jasna – od sporych pieniędzy. Natomiast jest duża szansa, że już wkrótce zmieni się wygląd centrum Brzezowej. Zniknie mocno zamulony stawek (wody w Brzezowej nie brakuje, bo w pobliżu jest duży zalew). W tym miejscu powstanie kompleks wypoczynkowy, plac zabaw dla dzieci, skwerów z ławeczkami – jednym słowem Brzezowa zyska miejsce, gdzie można będzie odpocząć lub pójść z dziećmi na spacer. Jerzy Gawroński

JEDEN NA JEDNEGO

Naszym lasom nie zagrażają kłusownicy

► Ze **Zdzisławem Kamińskim**, brzeskim nadleśniczym, o śmieciach, pożarach i wałęsających się psach, rozmawia **Paulina Korbut**

Na wiosnę mieszkańcy zabierają się za porządki w swoich ogrodach i na działkach. A jak jest w naszych lasach?

Szkoda, że niektórzy mieszkańcy troszczą się tylko o swoje najbliższe otoczenie, nie dbając zupełnie o lasy. To smutne, że traktują je jak wysypisko śmieci. Leśnicy notorycznie odkrywają więc kolejne podrzucone worki. Problem jest na tyle poważny, że postanowiliśmy w marcu zakupić mobilne kamerki. Mamy nadzieję, że dzięki nim

uda się nam złapać na gorącym uczynku osoby, które odpowiadają za ten bałagan.

Strażacy mówią, że nadejście wiosny poznają po zwiększonej ilości pożarów traw...

My niestety też. Szczególnie groźnie było dwa tygodnie temu. Spaliło się wtedy ponad dwa hektary lasu w Szczepanowie, poważnie zagrożone były też lasy w innych częściach powiatu – m.in. w Dąbrówce,



FOT. ARCHIWUM

Gorzkwie, gdzie paliły się sąsiadujące łąki. Na szczęście nic poważnego się tam nie stało, ale groźba pożarów ciągle wisi w powietrzu. Dlatego apelujemy o rozwagę.

Śmieci, pożary... do listy plag pewnie można dodać i kłusownictwo?

Na szczęście w naszych lasach nie jest to problem. Kłusowników, odpukać, w zasadzie nie ma – na przestrzeni ostatnich kilku lat to były jakieś sporadyczne przypadki. Nie oznacza to jednak, że zwierzyna leśna nie jest u nas zagrożona.

Skoro nie kłusownicy, to co im zagraża?

Problemy są dwa. Pierwszy, to wałęsające się psy. Mimo, że

domowe, to mają ciągle ten instynkt myśliwego, więc zagryzają zające czy młode sarny. Apelowaliśmy kilkakrotnie do gospodarzy, aby nie spuszczały swoich psów – niestety bez większego odzewu. Drugim poważnym zagrożeniem dla zwierząt leśnych jest zwiększający się ruch na drogach, które biegną w pobliżu kompleksów leśnych. Co roku wiele saren ginie pod kołami pędzących samochodów.

Rozmawiała Paulina Korbut

WYLICZANKA

50

tys. zł – taką dotację przekazał dla brzeskich pięcioraczek Sejmik Województwa Małopolskiego. To kolejna pomoc od małopolskich radnych. Pieniądze przydadzą się na leczenie dzieci. Emilka, Kamilka, Maja, Wiktor i Karolek przyszyli na świat ponad pięć lat temu. Urodziły się w 26. tygodniu ciąży, czyli niemal 4 miesiące przed terminem.

(kor)

O nich mówiło się w tym tygodniu



KULTURA
Anetta Stachoń, starszy kustosz Muzeum im. St. Fischera w Bochni

Przygotowana przez nią wystawa została zaprezentowana w Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej. Jesienią ub. roku ekspozycje można było zobaczyć w Bochni.



FESTIWAL
Andrzej Potępa, starosta powiatu brzeskiego

Organizuje kolejną edycję festiwalu „Talenty Małopolski”. To największa w regionie impreza kulturalna adresowana do dzieci i młodzieży. Występy młodych ludzi ocenia profesjonalne jury.



TURYSTYKA
Tomasz Gromala, wójt Lipnicy Murowanej

Uruchomił mobilny przewodnik ułatwiający zwiedzanie Lipnicy. Każdy posiadacz smartfonu lub innego urządzenia przenośnego z dostępem do internetu może szybko zdobyć dodatkowe informacje o zabytkach.



EDUKACJA
Stefan Kolawiński, burmistrz Bochni

Są spore szanse, że we wrześniu przyszłego roku ruszy w Bochni szkoła muzyczna II stopnia. Miasto udostępni tej placówce budynek po dawnym „Medyku”.

(maw)

TEMAT TYGODNIA

Tradycja i rodzina

► Jak spędzają Święta Wielkanocne znane kobiety w regionie?

Paulina Korbut

Na co dzień szefują ważnym instytucjom kulturalnym w naszym regionie. Te kobiety trzymają w garści muzea, domy i gminne ośrodki kultury. W czasie świąt zmieniają się zupełnie – z dyrektorek stają się za troskanymi gospodyniami. Podpytujemy więc o to, jak przygotowują się do nadchodzącej Wielkanocy.

Przepisy zostają w rodzinie

Renata Jonak, kierownik Muzeum Ziemi Wiśnickiej, pod który podlega też Zamek Lubomirskich w Nowym Wiśniczu, stawia na tradycję. Na święta przygotowuje te potrawy, które od pokoleń jada się w jej rodzinie. – Barszcz na serwatce, a z ciast to przede wszystkim obowiązkowy makowiec i sernik – opisuje Jonak.

Przepisy na te potrawy ma zapisane w starym, wysłużonym zeszyciku. Po tylu latach nie musi jednak już do niego zaglądać – proporcje poszczególnych składników i sposoby przygotowania zna na pamięć.

– Miałam świetne nauczycielki, moją mamę i babcię. Od dziecka pomagałam im w kuchni. Teraz takim kuchennym pomocnikiem jest moja córka, Klaudia – dodaje kierowniczka wiśnickiego muzeum.

Szczególny kościół

Katarzyna Mateja, dyrektorka Miejskiego Domu Kultury w Bochni, już nie może doczekać się smaku wielkanocnego chrzanu rozrobionego z jajkiem. – To moja ulubiona świąteczna potrawa. Niby nic, ale czekam na nią cały rok – mówi Mateja.

Na jej stole, oprócz tradycyjnych przysmaków, zawsze pojawia się też sałatka majonezowa przygotowywana według jej pomysłu.

– Bardziej jednak niż do jedzenia, przykładamy wagę do naszych rodzinnych tradycji – dodaje dyrektorka. – W Wielką So-



Renata Jonak, kierowniczka wiśnickiego muzeum, stawia na tradycję

botę zawsze święcimy pokarmy w kościele ojców paulinów na krakowskiej Skałce. To szczególne miejsce dla nas. Tutaj dwadzieścia lat temu pobrałam się z moim mężem – kończy z uśmiechem.

Królowa wypieków

Katarzyna Lis, dyrektorka Gminnego Centrum Kultury,

stałam od znajomych i przyjaciół. Sporo stworzyłam też sama – mówisz dumą.

Na tegoroczne święta na pewno przygotowuje „Jojo” i przekładany sernik.

– Te ciasta moja mama piekła od zawsze. Są proste i smaczne, a do tego przypominają mi dzieciństwo – dodaje dyrektorka.

Z przepisem na swoje „Jojo” Katarzyna Lis zgodziła się podzielić z czytelnikami „Tygodnika Brzesko-Bocheńskiego”.

– Na ciasto potrzebujemy 10 dag cukru, 10 dag miodu, 10 dag margaryny, 60 dag mąki, 2 jajka i 2 łyżeczki sody – wylicza Lis.

Wszystkie składniki trzeba zagnieść, podzielić na cztery części – każdą należy rozwałkować i upiec.

Jeśli chodzi o masę, to potrzebne będą: 1/2 litra mleka, 3 łyżki grysiku, 1 cukier wanilinowy, kostka masła, 15 dg cukru pudru, 1 łyżka wódki lub rumu. Do 1/2 szklanki mleka trzeba wsypać grysik i cukier, wlać do pozostałej części gotującego się mleka. Zagotować i ostudzić. Masło utrzeć z cukrem, dodać wódkę i ciągle ucierając dodać stopniowo ostudzony grysik – masa jest gotowa. Na pierwszy placek należy wyłożyć połowę masy grysikowej, przykryć drugim plackiem, na którym rozsmarujemy np. powidło, przykryjemy kolejnym plackiem, na który wykładamy resztę masy i przykryjemy ostatnim plackiem. Wierzch placka należy posypać cukrem pudrem lub polukrować.

– Smacznego! – życzy dyrektorka.

Lipnickie palmy w obiektywie



Uroczyste poświęcenie palm wielkanocnych na lipnickim rynku



Uczniowie z prawdziwą dumą pokazują zrobione przez siebie palmy



W Lipnicy pojawiła się Chen Xi, korespondentka chińskiej telewizji

REKLAMA 1467909/00

Burmistrz Miasta Bochnia informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Bochnia przy ul. Kazimierza Wielkiego 2 w dniach od 4 kwietnia 2012 r. do 25 kwietnia 2012 r. został podany do publicznej wiadomości wykaz obejmujący nieruchomości gruntowe przeznaczone do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym.

Dodatkowe informacje udzielane są w Wydziale GMIR Urzędu Miasta Bochnia, pok. 115, tel. 014 61-49-141.

REKLAMA 1429574/00

Szanowni Mieszkańcy Gminy,
Wielkanoc to czas otuchy i nadziei.
Czas odradzania się wiary w siłę Chrystusa
i drugiego człowieka.
Życzymy, aby Święta Wielkanocne
przyniosły radość oraz wzajemną życzliwość.
By stały się źródłem wzmocnienia ducha.
Niech Zmartwychwstanie, które niesie
odrodzenie,
napętni Was pokojem i wiarą,
niech da siłę w pokonywaniu trudności
i pozwole z ufnością patrzeć w przyszłość

Przewodniczący Rady Miejskiej w Brzesku
Krzysztof Ojczyk

Burmistrz Brzeska
Grzegorz Wawryka

REKLAMA 1458127/00

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Bochni podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 kwietnia 2012 roku o godzinie 10.30 w Urzędzie Skarbowym w Bochni, ul. Gołębia 3, w pokoju nr 10, odbędzie się I licytacja ruchomości, zajętej w dniu 20.01.2012 r. w administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym u zobowiązanego Michałek Tomasz, zam. Muchówka 180, 32-722 Królówka, tj.:

Lp.	Oznaczenie ruchomości	Wartość szacunkowa brutto	Cena wywołania brutto
1.	Samochód osobowy marki Audi A4, model 2.5 TDI, nr rej. KBC 03162, rok prod. 2000, poj. silnika 2496 cm ³ ,	12.600,00 zł	9.450,00 zł

Cena wywołania w pierwszym terminie licytacji wynosi 3/4 wartości szacunkowej ruchomości.

Zajętą ruchomość można oglądać w dniu licytacji w godz. 9.00–9.30 w miejscu przechowywania – tj. Łąpczyca 405, Pomoc Drogowa Góra Jan.

Jeżeli wartość szacunkowa przedmiotu zajęcia przekracza kwotę 4.500,00 zł, osoby przystępujące do licytacji obowiązane są złożyć organowi egzekucyjnemu wadium.

Wadium w wysokości 1/10 wartości szacunkowej ruchomości należy wpłacić w kasie Urzędu Skarbowego w Bochni w dniu licytacji, najpóźniej przed jej rozpoczęciem.

Organ egzekucyjny nie odpowiada za wady ukryte sprzedawanych ruchomości oraz zastrzega sobie prawo odwołania licytacji bez podania przyczyny.

Wszelkie informacje dotyczące licytacji udzielane będą pod nr. telefonu: 14 615 26 23.

REKLAMA 1458522/00

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Bochni podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 12 kwietnia 2012 roku o godzinie 11.00 w Urzędzie Skarbowym w Bochni, ul. Gołębia 3, w pokoju nr 10, odbędzie się I licytacja ruchomości, zajętej w dniu 17.01.2012 r. w administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym u zobowiązanego Liszka Artur, zam. Lipnica Murowana 83/2, 32-724 Lipnica Murowana, tj.:

Lp.	Oznaczenie ruchomości	Wartość szacunkowa	Cena wywołania
1.	Ostrzarka VOLLMER-WERKE typ: CANA/H, rok prod. 1954, pobór mocy min. 1,5 kW,	12.800,00 zł	9.600,00 zł
2.	Obrzynarka do desek (wielopita) marki P. P. H. U. Trak-Met, typ-PTF 2/4, rok prod. 2010,	11.970,00 zł netto	8.977,50 zł netto

Cena wywołania w pierwszym terminie licytacji wynosi 3/4 wartości szacunkowej ruchomości.

Zajętą ruchomość można oglądać w dniu licytacji w godz. 9.30–0.00 w miejscu przechowywania – tj. Lipnica Góma 95.

W przypadku sprzedaży obrzynarki do desek P. P. H. U. Trak-Met zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Jeżeli wartość szacunkowa przedmiotu zajęcia przekracza kwotę 4.500,00 zł, osoby przystępujące do licytacji obowiązane są złożyć organowi egzekucyjnemu wadium. Wadium w wysokości 1/10 wartości szacunkowej każdej ruchomości należy wpłacić w kasie Urzędu Skarbowego w Bochni w dniu licytacji, najpóźniej przed jej rozpoczęciem.

Organ egzekucyjny nie odpowiada za wady ukryte sprzedawanych ruchomości oraz zastrzega sobie prawo odwołania licytacji bez podania przyczyny.

Wszelkie informacje dotyczące licytacji udzielane będą pod nr. telefonu: 14 615 26 23.

NASZE SPRAWY

Dostał drugie życie

► W ubiegłym roku Przemek Wolny przeszedł udany przeszczep szpiku. Te święta wreszcie spędzi w domu

Łukasz Jaje

To historia jak z filmu. Rok temu, przed świętami wielkanocnymi, Przemek Wolny przeszedł upragniony przeszczep szpiku. O jego życiu decydowały doby. Z ciężkiej walki organizm 15-latkę wyszedł zwycięsko. Zbliżająca się Wielkanoc w domu rodziny z Brzeska będzie więc wyjątkowo radosna.

– Poprzednie święta spędziliśmy w szpitalu. Przemek ciężko zniósł przeszczep. Jego życie było poważnie zagrożone – mówi Beata Wolny, mama Przemka.

Nerwowe oczekiwanie na poprawę stanu Przemka poprzedziła dramatyczna dwuletnia walka z białaczką i poszukiwanie dawcy szpiku. W styczniu ubiegłego roku doszło do wydarzenia, które wzruszyło Przemka i jego rodzinę. W brzeskim Gimnazjum nr 2, Fundacja DKMS przeprowadziła akcję poszukiwania dawcy dla nastolatka. Drzwi szkoły nie zamykały się. Krew oddało prawie tysiąc osób. Wśród nich byli m.in.: poseł Jerzy Fedorowicz, rajdowi bracia Bębenkowie, tancerz Aleks Paliński i aktorka Magdalena Grąziowska.

– Z całego serca dziękuję wszystkim, którzy wspierali mnie w walce z chorobą – mówi Przemek Wolny.

Dawcę udało się jednak znaleźć dopiero w Niemczech.

– Wiemy, że to 27-letni mieszkaniec Drezna – mówi



Przemek Wolny (w środku) w towarzystwie taty oraz rodzeństwa, czyli Mateusza i Oliwii

Beata Wolny. Przemek dodaje, że z radością podziękuję mężczyźnie, który dał mu drugie życie. Taka możliwość nastąpi po dwóch latach od przeszczepu.

Pierwsze dni, tygodnie i miesiące po zabiegu były ciężkie.

– Czuję się okropnie. Nie zdawałem sobie jednak sprawy, że ledwo żyję. Najtrudniejsze jest już za mną. Widocznie jestem potrzebny na tym świecie – stwierdza Przemek.

Chociaż 15-latek mógł umrzeć, to imponował postawą. Przez cały czas starał się zachować pogodę ducha, a przecież po udanym przeszczepie także nie było łatwo.

– Przemek do lipca praktycznie cały czas przebywał w szpitalu. Osłabiony organizm często łapał infekcje – opowiada Beata Wolny.

Powrót do rodzinnego domu w Brzesku wiązał się z olbrzymimi kosztami. Rodzina musiała zapewnić chłopcu sterylne warunki

i wybudować drugą łazienkę. Wsparcie ludzi dobrej woli pozwoliło przezwyciężyć trudności.

Tych nie brakowało. Jeszcze w sierpniu nieuważny kierowca potrafił Przemka. Połamana noga i ogólne potłuczenia nie złamały charakteru 15-latkę. Przemek Wolny cieszy się z każdego kolejnego dnia nowego życia. Wielką radością dzieli się z innymi.

– Życzę wszystkim wesołych, spokojnych i zdrowych świąt – kończy Przemek.

Zgłaszajmy stacje, które sprzedają paliwa złej jakości

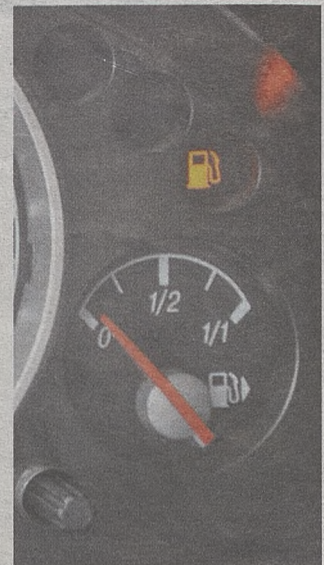
REGION. Ceny paliw w brzesko-bocheńskim od dawna należą do najdroższych w Małopolsce. Czy drogie oznacza dobre? Tego nie wiadomo, ponieważ kontrolerzy Inspekcji Handlowej w ubiegłym roku nie sprawdzali, co kierowcy w regionie leją do baków.

Wykaz skontrolowanych stacji tradycyjnie opublikował Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W Brzesku, Bochni i okolicach nie sprawdzano jakości benzyny, oleju napędowego i biopaliw.

Kontrole nie ominęły natomiast stacji LPG. Obie odbyły się 8 marca ubiegłego roku. Inspektorzy sprawdzili Centrum Handlowo-Usługowe Zygmunta Czyżyckiego w Porąbce Iwkowskiej oraz stację Mediator w Gnojniku. Sprzedawany gaz w obu przypadkach był w porządku.

Co jednak zrobić, gdy samochód po zatankowaniu dziwnie się zachowuje, lub co gorsze tankowanie zakończyło się wizytą u mechanika?

– Jeżeli paliwo uszkodziło silnik, narażając konsumenta na koszty naprawy, należy zgłosić reklamację u właściciela stacji, okazując dowód zakupu – informuje Małgorzata Cieloch, rzecznik prasowy



UOKiK zachęca do zgłaszania stacji, które mają złe paliwo

UOKiK. W walce o zwrot kosztów bezpłatnie pomoże rzecznik konsumentów. W Brzesku z pomocy można korzystać w poniedziałki (w godz. 8-16) i piątki (w godz. 7.30-15.30). Dla mieszkańców bocheńskiego rzecznik jest dostępny w poniedziałki (w godz. 8-16) i wtorki (w godz. 7.30-15.30).

Zatankowanie większej ilości paliwa niż pojemność baku można zgłaszać do Głównego Urzędu Miar.

Łukasz Jaje

Tutaj udzielą pomocy

Biuro Powiatowego Rzecznika Konsumenta w Bochni: Pokój nr 8 w budynku starostwa przy ul. Kazimierza Wielkiego 31. Nr tel. 14 615 37 58.

Biuro Powiatowego Rzecznika Konsumenta w Brzesku: Pokój nr 318 w budynku starostwa przy ul. Głowackiego 5. Nr tel. 14 663 11 47.

Obwodowy Urząd Miar w Tarnowie: ul. Ochronek 22 w Tarnowie (godz. 7.15-15.15). Nr tel. 14 622 12 06.

Inspektorat Inspekcji Handlowej, delegatura w Tarnowie: ul. Narutowicza 33 w Tarnowie. Nr tel. 14 621 42 16.

REKLAMA

1440386/00

Witospol
TARNÓW

20 lat na rynku paliw

W roku jubileuszu 20-lecia działalności na rynku paliw, Firma Handlowa "WITOSPOL" pragnie serdecznie podziękować za wieloletnią współpracę swoim dotychczasowym Klientom, Dostawcom, Partnerom Biznesowym i Finansowym.

Wasze zaufanie i wsparcie to największy kapitał firmy "WITOSPOL", dzięki któremu przetrwaliśmy przeciwności i możemy się dalej rozwijać.

Dziękujemy i życzymy szerokiej drogi!

Józef Szwiec
Właściciel, Dyrektor

Zapraszamy do współpracy w zakresie:

- sprzedaży hurtowej paliw płynnych
- sprzedaży detalicznej
- sprzedaży oleju napędowego (B0) z importu
- transportu paliw płynnych
- doradztwa petrochemicznego
- produkcji biopaliw na zlecenie kontrahenta

33-150 Wola Rzędzińska 487D

tel. +48 14 631 88 00

www.witospol.pl

REKLAMA

1201284/01

SKUP ZŁOMU

– NAJLEPSZE CENY W BOCHNI!!!

- elektronika komputerowa ■ silników elektrycznych ■
- katalizatorów 150 zł/kg ■ metali kolorowych ■ węglików spiekanych ■

ALU-MET

hurtowe ceny, transport !!!

BOCHNIA ul. Partyzantów (obok składu z kamieniem)
535 488 104

REKLAMA

1402904/00

Okna i drzwi
z klasą!
19 lat na rynku

VIDOK
OKNA I DRZWI
www.vidok.com

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PVC, DREWNA I ALUMINIUM

GORLICE - „LISZKA” ul. Stróżowska 18, tel. 18/ 353 51 51,
KRAKÓW: ul. Opolska 12 A, tel. 12/ 415 95 49 krakow@vidok.com,
TARNÓW: ul. Szkotnik 2B, tel. 14/ 636 88 57, TUCHÓW ul. Daszyńskiego 23,
tel. 14/ 652 30 79, DEBICA: ul. Rzeszowska 76A, tel. 14/ 625 80 63, NOWY SĄCZ -
„OKNOBUD” ul. Siemiradzkiego 9, tel. 18/ 442 19 97, NOWY TARG: ul. Długa 31,
tel. 18/ 264 64 67, ZAKOPANE: ul. Spyrkowska k 3 (obok myjni samochodowej)
tel. 18/ 447 68 96;

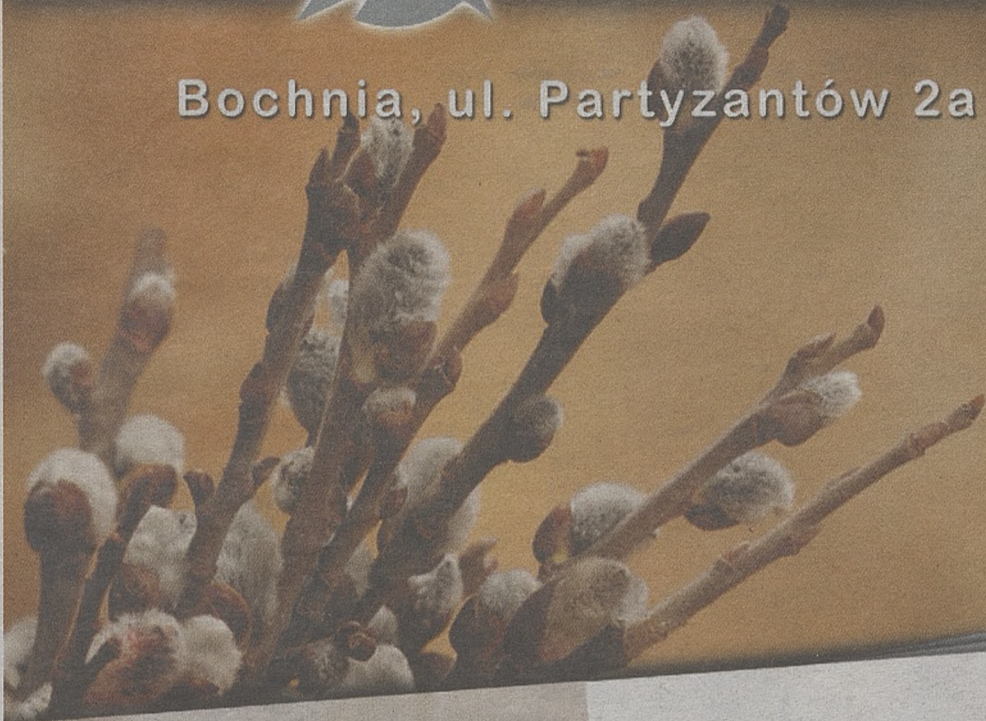
REKLAMA

REKLAMA

1440054/00


 GALERIA
RONDDO

Bochnia, ul. Partyzantów 2a



~

*Niech te Święta Wielkanocne
będą pełne nadziei i wiary,
Niech Chrystus Zmartwychwstały
przyniesie wiosenne kwiaty radości,
miłości, spokoju i szczęścia.*

*Najlepsze życzenia
składa Galeria Rondo*



POGODA

BRZESKO 9 3 °C



BOCHNIA 9 3 °C

Spod chmurki

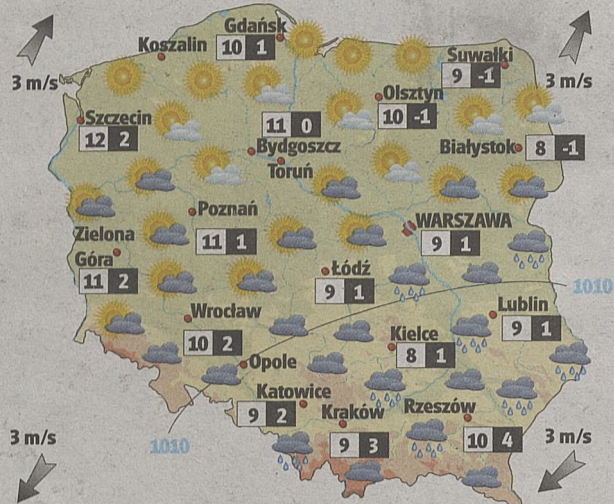


Co za pech, że w Święta będziemy mieli najgorszą pogodę w całej pierwszej połowie kwietnia? Z północy kontynentu docierają fronty atmosferyczne niosące chmury z opadami i zimne powietrze. Jutro ostatnie porządki, a potem tradycyjne święcenie pokarmów uprzykrzać będą przelotne deszcze i obniżająca się temperatura, pięknie przystrojone koszyki mogą zмокnąć, jeśli zapomnimy parasola. W Wielką Niedzielę jeszcze gorzej, synoptycy przewidują nawet opady deszczu ze śniegiem i śniegu. Nocami możliwe przymrozki. Lany poniedziałek będzie mokry nie tylko z powodu starego obyczaju, ale też za przyczyną niesprzyjającej aury.

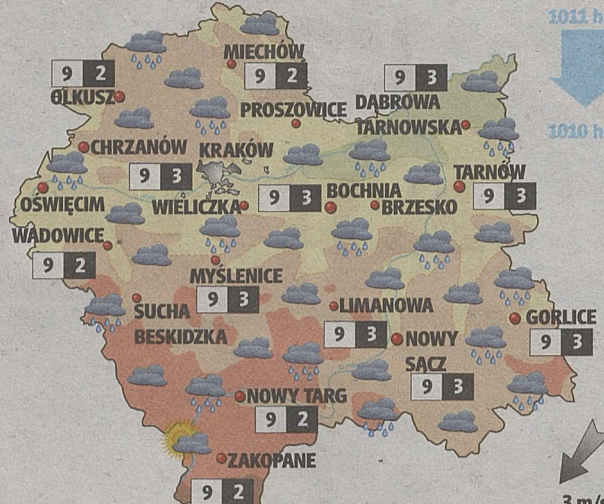
Monika Stachurska

TVP KRAKÓW

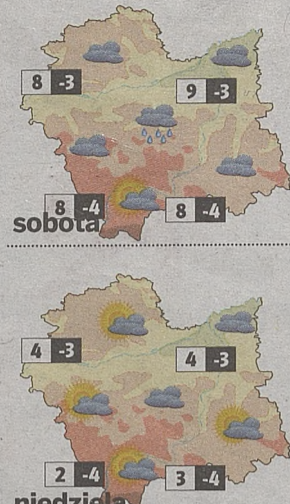
Polska



Małopolska



Na dwa dni



Horoskop

Chcesz otrzymać: horoskop dzienny wyślij SMS pod numer 7248 (2,44 zł z VAT), tygodniowy – pod numer 7348 (3,66 zł z VAT), miesięczny – pod numer 7448 (4,66 zł z VAT), o treści: GK.ZNAK i dalej albo data urodzin, albo znak zodiaku np.: GK.ZNAK.BYK lub GK.ZNAK.01.12.1990



Baran

21.03-19.04

Więcej czasu poświęć dzieciom. One bardzo potrzebują Twego ciepła i akceptacji. Ten weekend powinieneś spędzić w łonie natury, w kręgu najbliższych Ci ludzi.



Byk

20.04-20.05

Jeśli Twoje relacje z partnerem nie były ostatnio najlepsze, postaraj się spojrzeć na pewne sprawy z jego punktu widzenia. Nie zmuszaj go do jedno-znacznego deklaracji.



Bliźnięta

21.05-21.06

Nie podejmuj żadnych ryzykownych działań, zanim ich dokładnie nie przemyślisz. Uważaj zwłaszcza na tzw. fałszywych przyjaciół.



Rak

22.06-22.07

To będzie czas sprzyjający zmianom, i to na lepsze. Twoje pragnienia mają duże szanse na urzeczywistnienie. Możesz też właśnie teraz zebrać żniwo swojej pracy sprzed kilku miesięcy.



Lew

23.07-22.08

Zapomnij o ważnych sprawach i kłopotach. Choć na dwa dni. Przed Tobą świąteczny weekend, w czasie którego możesz się poddać typowo wakacyjnemu nastrojowi.



Panna

23.08-22.09

Zachowaj umiar we wszystkim, nie folguj sobie, walcz ze złymi nawykami, a pielęgnuj dobre przyzwyczajenia. To recepta nie tylko na ten tydzień.



Waga

23.09-22.10

Nie denerwuj się z byle powodu. Postaraj się unikać osób krzykliwych, roztargnionych i... niegrzeszących zbytnią inteligencją. Nie będziesz miał teraz dla nich cierpliwości.



Skorpion

23.10-21.11

Nie udzielaj rad, jeśli nikt Cię o nie prosi. Więcej taktu w rozmowach z krewnymi i domownikami. Przysłuchuj się ich rozmowom, a nie przemawiaj do nich jak z mównicy.



Strzelec

22.11-21.12

Nie powinieneś narzekać na brak wrażeń, zwłaszcza w życiu osobistym. Już w czasie tego weekendu możesz też otrzymać zaproszenie na które długo czekałeś.



Koziorożec

22.12-19.01

Miłosne zawirowania? Partner się oddala? Jeśli uznasz, że Wasze kłopoty wynikają z jego zahamowań, kompleksów to Ty jesteś po to, by pomóc mu je przezwyciężyć.



Wodnik

20.01-18.02

Nie przejmuj się za bardzo sprawami materialnymi. A jeśli masz kłopoty finansowe, to pomyśl, że po latach chudych przychodzą te tłuste. A ten tydzień nie powinien być tak zły.



Ryby

19.02-20.03

Nie grożą Ci żadne poważniejsze zdrowotne problemy, ale uważaj na siebie. Niczego ciężkiego nie podnoś, nie zmuszaj się do intensywnego treningu czy ćwiczeń gimnastycznych.

Krzyżówka panoramiczna

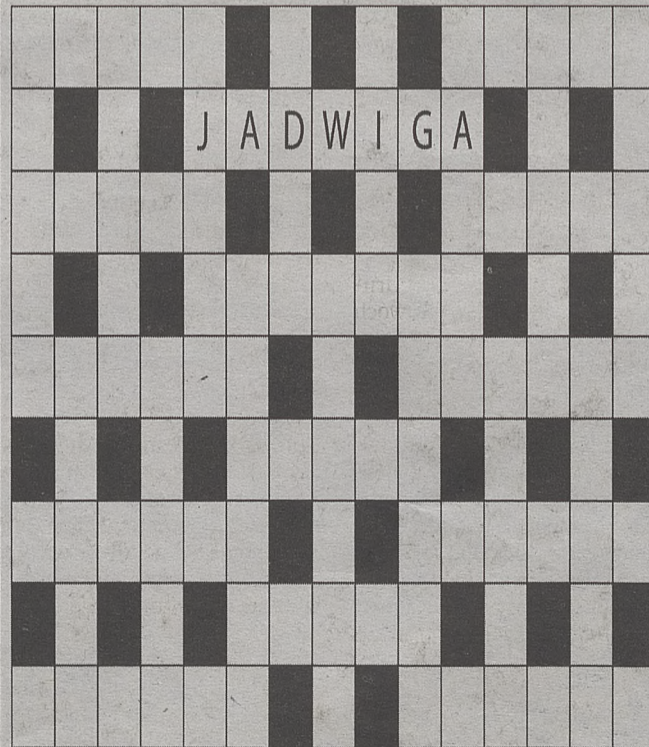
TRUCIZNA	BRZYDKA TWARZ	DAWNY, BARDZO ZWAWY ZAGŁOWIEC	DUŻY PORTAL INTERNETOWY	OKONIOWATY				WIŚLANY	BARDZO STARE MIASTO FRANCJI		MIĘKŁAWKA
				MUZYKA SYNKOPOWANA	25		30			2	
ZASTÓJ UMYSŁOWY		27			20	KSIĘŻNICZKA BURGUNDA	MISTRZOSTWO SZTUKA			35	12
		8		CIĘTY KRYTYK				NADSKAKUJE SWEJ WYBRANCE			21
VAN PERSIE LUB HOOD			3			PRAWIE TARAS					
FILMOWY OBYWATEL	11	ZAŁOŻYŁ MIASTO ANADYR		9				CYRK LODOWCOWY		PRZECIWPÓWODZIOWY	24
	15			LUBI NISZCZYĆ		PEŁNIE PRZEZ PUSZCZĘ KNYSZYŃSKĄ	KRÓLOWA HISPANII	5	KUJEW KUŹNI	6	28
PRAŻKOWANA TKANINA		PRAWIE PÓŁWYSEP	26		4		FR. UCZONY I MINISTER FLOTY RZECZKA				
	32	14				WYSTRZELIWANE ŚWIATŁO	31	PRAWIE LUB BISKUP		29	7
„OWOC” KUKURYDZY	WIATR NA JEZIORZE GARDA	10	DAWNA STOLICA JAPONII		34			IMIE BOLDONA (SPORT)			
GRAD LUB DESZCZ			D. STOLICA GÓRNEJ BIRMY						OBWÓDKA NA CZAPCE WOJSKOWEJ		
FIASKO				WOJOWNICZA SIOSTRA BAALA							23
	19			UTYCENSKI LUB STARSZY	13					WCZESNA PORADNIA	16
ZABURZENIE MOWY						PAŃSKIE TUCZY					
											1

● Po rozwiązaniu krzyżówki należy przenieść do ramki litery z krątek ponumerowanych w prawych, dolnych narożnikach. Utworzą one myśl malajską - ostateczne rozwiązanie krzyżówki.

● Rozwiązanie krzyżówki z ubiegłego tygodnia:
Duch obudzony i umysł lotny nie trwają beczynnianie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	*	*	*	*	*

Jolka



● Wszystkie określenia wyrazów krzyżówki są podane w kolejności alfabetycznej. Ustalenie miejsc wpisu do diagramu odpodanych wyrazów jolki należy do rozwiązującego.

▶ błotna, górka lub limba,
▶ dobra na urwisa,
▶ dodatkowe obciążenie,
▶ do znalezienia, ▶ Halszki w Szamotułach,
▶ hazardzista, ▶ karciana czerwieni, ▶ lampa z palmy,
▶ likier kminkowy, ▶ miasto Alanis Morissette,
▶ mistrzostwo, sztuka,

▶ na nim składana jest ofiara, ▶ obrabia drewno i metal, ▶ ojczyzna Mickiewicza, ▶ otula list, ▶ polski aktor w Ankarze?
▶ profesor u Szaniawskiego, ▶ przebój Carlosa Santany, ▶ raban, ▶ syn Lajosa i Jokasty, ▶ sztuczna rzeka, ▶ tam bronił się Jeremi Wiśniowiecki, ▶ tkanina wełniana lub postać z „Gwiezdných wrót”, ▶ tonaż potocznie, choć nieściśle, ▶ walczył z baranami, ▶ w parze z igłą, ▶ zabawa z saneczkami, ▶ zwaś z okapu.

SPORT LOKALNY

Piłka nożna

Duże zmiany
w Naprzodzie

► Drugoligowe piłkarki powoli kończą przygotowania do rundy rewanżowej



Wkrótce zespół Naprzodu Sobolów wznowi rozgrywki w drugiej lidze. Zapowiada walkę o utrzymanie

Andrzej Mizera

Bardzo duże zmiany zaszły w zespole drugoligowych piłkarek nożnych Naprzodu Sobolów.

Do wiosennej premiery drużyna przygotowuje się od dwóch miesięcy. Tym razem było trochę inaczej, niż w poprzednich latach.

– Zamiast obozu, wybrałem dwa trzydniowe, weekendowe pobyty w Dąbrowicy. To najlepsze rozwiązanie, jeżeli w kadrze ma się pracujące lub uczące się dziewczęta. Biegaliśmy po górach, żeby nabrać siły. To moim podopiecznym jest teraz najbardziej potrzebne. Są młode i mu-

szą podołać trudom rywalizacji, która ich czeka – przyznaje Piotr Bukowiec, szkoleniowiec zespołu.

Zawodniczki spotykały się na zajęciach na Orliku w Sobolowie. – W dobrych warunkach trenowaliśmy nad techniką, taktyką – mówi Bukowiec.

Naprzód do walki o drugoligowe punkty przystąpi z bardzo dużymi zmianami. Z gry zrezygnowały:

Magdalena Domagalska, Anita Marzec, Iwona Kleber, Monika Kaczmarczyk, Monika Synowiec. – Dziewczęta wyjechały za granicę do pracy. Iwona zrobiła sobie przerwę i przygotowuje się do matury – wyjaśnia Bukowiec.

Do zespołu wróciła, występująca w ataku Paulina Tarkowska. Został wypożyczona z pierwszoligowych Czarnych Sosnowiec. Ponownie trenuje również Klaudia Gajdur.

– W przeszłości była naszym kapitanem. Liczę, że odzyska, dawną sprawność – twierdzi Bukowiec.

Naprzód rundę wiosenną rozpocznie 14 kwietnia meczem wyjazdowym z Zieloną Gamar Wrząsowice.

Drużyna po pierwszej części sezonu zajmuje ostatnie, dziewiąte miejsce z siedmioma punktami. – Nikt się nie podaje. Zamierzamy walczyć o utrzymanie. Mamy na to szansę – twierdzi Bukowiec.

Kalendarzyk kibica

Piłka nożna
II liga: Okocimski Brzesko – Pelikan Łowicz (s.13)
Klasa okręgowa: Orzeł Dębno – Wisła Szczucin (g. 11), Czarni Kobyle – Łukovia Łukowa (g. 15), Sokół Borzęcin Górny – Polan Żabno (g. 13) w Łękach, Jadowniczanka – Dąbrowia (g. 11), Drwinia – Ciężkowianka Ciężkowice (g. 14) – wszystkie mecze w sobotę.

A-klasa Bochnia: Trzciana – Tarnavia (s. 13), Błękitni Krzeczów – Borek (s. 11), Macierz L.Murowana –

Beskid Żegocina (s. 13), Błyskawica Proszówki – Ceramika Muchówka (s. 13), Naprzód Sobolów – Raba Niedary (s. 14), Raba Książnice – Żubr Gawłówek (pon. 15), Szreniawa II – Piast Łapanów (pon. 15)

A-klasa Brzesko: Orzeł Stróż – Gnojnik (g. 12), Iskra Łęki – Victoria Bielcza (g. 11), Arkadia Olszyny – Kłos Łysa Góra (g. 13), Pogórze Gwoździec – Uszew (g. 12:30), Strażak Mokrzycka – Dunajec Mikołajowice (g. 12), Temida Żłota – Olimpia Bucze (g.

14.30), Korona Niedzieliska – Sokół Maszkienice (g. 14), Iva Iwkowa – Spółdzielca Grabno (g. 14), wszystkie mecze w sobotę. (anmi)

REKLAMA 1374348/00

"DAR MET"
GARAŻE, WIATY
Z KĄTOWNIKĄ
LUB PROFILU ZAMKNIĘTEGO

MONTAŻ GRATIS!
608 419 049, 889 419 049

Jeden na jednego

W drugiej lidze sporo się nauczyłem

► Rozmowa z **R. Banaszakiem**, trenerem Contimaxu MOSiR

W końcu może Pan odetchnąć. Walka o siatkarską drugą ligę, zakończyła się sukcesem.
Zrealizowaliśmy nasz podstawowy cel. Nie było łatwo. Przydarzyło nam się kilka wpadek. Gdybyśmy zgromadzili trochę więcej punktów, to znaleźlibyśmy się w pierwszej szóstce. Inna sprawa, że w pewnym momencie mieliśmy sporo kontuzji w zespole, które wpłynęły na wyniki.

Drugoligowy sezon, który już przeszedł do historii, był z pewnością czasem, pełnym nauki dla drużyny?

Rozgrywki zweryfikowały plany i marzenia. Przed nimi zakładałem walkę o pierwszą czwórkę. Ostatecznie przyszło rywalizować o utrzymanie. O tym zadecydowały różne czynniki. Nie o wszystkim chcę mówić. Kilka spotkań przegraliśmy dość pechowo. Myślę o meczach z AZS-em Politechniki Lubelskiej, Błękitnymi Ropczyce i AGH Wawelem Kraków.

Co Pana zdaniem spowodowało, że Contimax MOSiR nie znalazł się wśród



Trener Robert Banaszak mówi o trudnym sezonie siatkarzy

czterech najlepszych zespołów rozgrywek? Czy to była kwestia braku doświadczenia a może po prostu pecha?
Mieliśmy tylko 12 zawodników i problemy ze zmiennikami. Na pozycji atakującego grał tylko Kamil Kmiecik. Jeżeli wypadał, albo mu wyraźnie nie szło, nie było go kim zastąpić.

Dla Pana druga liga była również szkoleniowym debiutem. Jak wrażenia?
Sporo się nauczyłem. Mam nadzieję, że to doświadczenie zaprocentuje w przyszłości.

Czy występy w drugiej lidze spowodowały większe zainteresowanie siatkówką w Bochni?

Coś się ruszyło, ale nie można powiedzieć, że ta dyscyplina jest tak popularna jak piłka ręczna. Lepsze wyniki mogą to zmienić.

Jakie plany przed najbliższym sezonem?

Pewne rozszady w drużynie nastąpią. Cieszę się, że wciąż wspierac nas będzie sponsor Contimax MOSiR. Chcemy poszukać innych firm, żeby mieć większe możliwości. Ale to nie jest łatwe zadanie.
Rozmawiał Andrzej Mizera

REKLAMA

1467363/00

**PEWNY BETON
PODSTAWĄ
INWESTYCJI**

**TANIEJ JUŻ
NIE BĘDZIE**

Contractor

tel. 697 697 182

Tarnów, ul. Spokojna 6, tel. 14 626 63 48
Dębno k. Tarnowa, tel. 14 665 87 45

TO I OWO

Rehabilitantka o anielskim głosie

► Z **Natalią Juszczyk**, uczestniczką jednego z ostatnich odcinków „Szansy na Sukces”, rozmawia **Paulina Korbut**

« Gdybym się nie zdecydowała na udział w zimowym castingu, pewnie plułabym sobie teraz w brodę. Wiem już, że to była absolutnie ostatnia szansa... »



W odcinku „Szansy na sukces” poświęconym Ani Rusowicz poszłaś na pierwszy ogień. Pewnie bardzo się denerwowałaś...

Jeśli mam być szczerą, to nie było nawet tak źle. Trema oczywiście była, ale nie tak porażająca...

Nawet wtedy, kiedy Wojciech Mann podszedł do swojej „maszyny losującej”, żeby wybrać dla Ciebie piosenkę? Nawet wtedy (uśmiech). To wszystko trwało tak szybko! Stwierdziłam, że nie ma się co nastawiać na konkretną piosenkę, bo pewnie nie wypadnie. Jakoś nie mam szczęścia do gier losowych.

Ale pewnie nie jeden powie o Tobie – „Szczęściara!”. **W końcu udało Ci się wystąpić w jednym z ostatnich odcinków tego kultowego programu...**

To prawda. Gdybym się nie zdecydowała w lutym, żeby wziąć udział w castingu, pewnie plułabym sobie teraz

w brodę. Wiem już, że to była ostatnia szansa...

A jak trafiłaś na casting?

To był przypadek – w internecie znalazłam ogłoszenie o przesłuchaniach do programu. Casting był w niedzielę, więc postanowiłam spróbować. Muzyka towarzyszyła mi od dziecka. Śpiewałam na rodzinnych uroczystościach, w szkole, w scholi parafialnej w Pasierbcu, a jako licealistka założyłam wspólnie ze znajomymi zespół Heaven. Nigdy nie myślałam o zrobieniu kariery muzycznej, bo to bardzo ciężki i niepewny chleb. Nie przeszkadzało mi to nigdy jednak czerpać ogromnej radości ze śpiewania dla innych.

A casting dla takiej idealistki nie był zderzeniem z brutalną rzeczywistością? To chyba bardziej niż dobrą zabawę, przypomina jednak wyjście szczurów...

Casting wspominam bardzo miło. W siedzibie TVP w Krakowie, gdzie odbywały się przesłuchania, niemal w każdym zakamarku było słyhać śpiew. To było rewelacyjne. Po kilku godzinach oczekiwań wchodziło się piątkami na salę, gdzie obradowało jury. Ja zaśpiewałam „Ślepą miłość” Ani Rusowicz, a potem jeszcze „Za daleko mieszkaś miły” tej posenkarki. Wybrałam je trochę z premedytacją, bo na stronie „Szansy” była informacja, że m.in. repertuar tej artystki będzie mile widziany...

Sprytnie!

No tak (uśmiech). Ale proszę mi wierzyć – byłam ogromnie zaskoczona, kiedy komisja powiedziała, że dają mi szansę. Zaraz po przesłuchaniu otrzymałam płytę z piosenkami Ani Rusowicz, bo właśnie w jej odcinku miałam wystąpić.

I jak się spodobał big beatowy klimat Rusowicz tak młodej dziewczynie?

Nie będę ukrywać, że jej piosenki poznałam dopiero dzięki przygotowaniom do programu. Im więcej ich słuchałam, tym...

...miałaś dość?

Oj, nie! – wręcz przeciwnie.

Bardzo je polubiłam, słucham ich chętnie nawet teraz. Anią Rusowicz zaraziłam też swoich podopiecznych w Środowiskowym Domu Samopomocy w Żegocinie.

„Szansy na sukces” nie udało Ci się wygrać, ale często karierę robili ci, którzy nie dostali się na podium. Jakie masz teraz plany muzyczne?

Tak jak wspominałam wcześniej – śpiew to moja pasja, nie myślę o żadnej karierze. Dlatego będę zadowolona z tego, co mam – zajęciami muzycznymi prowadzonymi dla podopiecznych z Żegociny, a także śpiewaniem na ślubach znajomych. To w zupełności mi teraz wystarcza. Rozwijać się chce teraz przede wszystkim na polu zawodowym. Planuję kolejne studia, chciałabym się bardzo nauczyć języka migowego.

Wojtkowi Mannowi powiedziałaś, że chcesz zobaczyć Wielki Kanion. To kiedy wyprawa do Stanów Zjednoczonych?

Oby jak najszybciej! A tak poważnie, to nie wiem. Wielki Kanion to moje marzenie. To musi być cudowne uczucie stać nad nim, otoczonym przez taką przestrzeń...

Rozmawiała Paulina Korbut



Piękne palmy także w Chelmie

W Niedzielę Palmową, Gminne Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Bochni, podobnie jak w ubiegłym roku zorganizowało Kiermasz Wielkanocny. W Chelmie przed tamtejszą galerią można było kupić tradycyjne wyroby związane z okresem świąt wielkanocnych: kraszanki, pisanki, baranki, zajaczkę, palmy i różnorodne stroiki. Wszystko wykonane ręcznie i z tradycyjnych materiałów przez dzieci, młodzież i dorosłych z terenu gminy Bochnia. Dodatkową atrakcją był konkurs na najpiękniejszą palmę. W konkursie jury oceniło 15 palm wykonanych zespołowo oraz 11 w kategorii indywidualnej. W kategorii zespołowej 1 miejsca uzyskały palmy wykonane przez: Przedszkole w Brzeźnicy, Towarzystwo Przyjaciół Biblioteki w Majkowicach oraz Świetlice w Cikowicach, Zatoce i Moszczenicy. W kategorii indywidualnej wygrała palma wykonana przez Wandę Maciaszek z Buczyni (maw)

Ministranci i lektorzy kopali piłkę



Znają się nie tylko na Pitagorasie



BRZESKO. 68 drużyn wzięło udział w VI Mistrzostwach Piłki Nożnej Halowej Diecezji Tarnowskiej Liturgicznej Służby Ołtarza, które brzeski Klub Sportowy „Jakub” oraz Diecezjalne Duszpasterstwo LSO zorganizowały w Brzesku. Najlepsi wśród uczniów szkół ponad-gimnazjalnych byli: reprezentanci Stróż, w grupie gimnazjalistów zwyciężyli przedstawiciele Nowego Sącza, natomiast w grupie szkół podstawowych najlepiej wypadli mieszkańcy Pustkowa. Rozgrywki poprzedziła msza św. brzeskim kościele. (maw)

MIKLUSZOWICE. Twierdzenie Pitagorasa oraz szereg innych zasad z zakresu matematyki, fizyki, chemii, biologii i geografii opanowali do perfekcji. Mowa o finalistach V Gminnego Konkursu Wiedzy Matematyczno-Przyrodniczej, jaki odbył się w Mikłuszowicach. Wzięło w nim udział kilkudziesięciu uczniów z szkół z gminy. Młodzi ludzie musieli się wykazać szeroką wiedzą. Najlepiej poradzili sobie: Tomasz Kuś, Kamil Półtorak (Mikłuszowice), Aleksandra Pamuła, Aleksandra Piekarcz oraz Karolina Pająk (Drwinia). (maw)

Weekend w kinie „REGIS”

10 - 11 kwietnia
JOHN CARTER 3D
Andrew Stanton
U.S.A.; 132 min
Taylor Kitsch, Willem Dafoe, Lynn Collins
John Carter (Taylor Kitsch) to młody weteran wojny secesyjnej, ciężko doświadczonej walką na froncie. W niejasnych okolicznościach trafia na obcą planetę. duża sala, godz. 19.30 film od 12 lat

10 - 18 kwietnia
WSTYD
Steve McQueen
Wielka Brytania; 99 min

Michael Fassbender, Carey Mulligan, James Badge Dale, Nicole Beharie i inni
Film nominowany do Złotych Globów i uznany w wielu rankingach za najlepszy film roku. mała sala, godz. 20.00, film od 15 lat

● **MIEJSKI DOM KULTURY w BOCHNI**
ul. Regis 1, 32-700 Bochnia
kinoregis@bochnia.pl

Rezerwacje: 14 611 69 35 w. 27, pół godziny przed pierwszym seansem.

Natalia Juszczyk

Rocznik 1987. Pochodzi z Pasierbca (pow. limanowski), ale od półtora roku mieszka w Żegocinie. Tutaj też pracuje jako fizjoterapeutka w Środowiskowym Domu Samopomocy w Żegocinie. Śpiew i muzyka to jej największa pasja. W 2008 r. otrzymała nagrodę specjalną i tytuł „Talent Małopolski”.

Wesołego Alleluja!

REKLAMA

1441688/00

Wesołych Świąt Wielkanocnych



POWIAT BOCHEŃSKI
SKARBNICA MOŻLIWOŚCI

Święta Wielkiej Nocy
to czas otuchy, nadziei
i odradzania się wiary
w człowieka.

Niech te nadchodzące
święta przyniosą radość,
pokój, wzajemną
życzliwość oraz staną się
źródłem siły i optymizmu.

Wicestarosta Tomasz Calka Przewodniczący Rady Powiatu w Bochni Aleksander Rzepecki Starosta Bocheński Jacek Paják

REKLAMA

1449454/00

**Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.**

**Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny i przyjaciół
oraz wesołego „Alleluja”**

życzą

**Starosta Tarnowski
Mieczysław Thoś
Mieczysław Kras**



POWIAT TARNOWSKI

**Przewodniczący Rady Powiatu
Wojciech Skruch**

Wielkanoc 2012

REKLAMA

1435454/00

*Cieptych, pełnych radosnej nadziei
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego,
rodzinnego ciepła, radosnych spotkań
przy wielkanocnym stole
oraz smacznego święconego jajka
w imieniu swoim,
radnych i pracowników*

życzą

Przewodniczący
Rady Gminy Rzeszawa
Michał Góra

Wójt Gminy Rzeszawa
Józef Słonina



REKLAMA

1449471/00

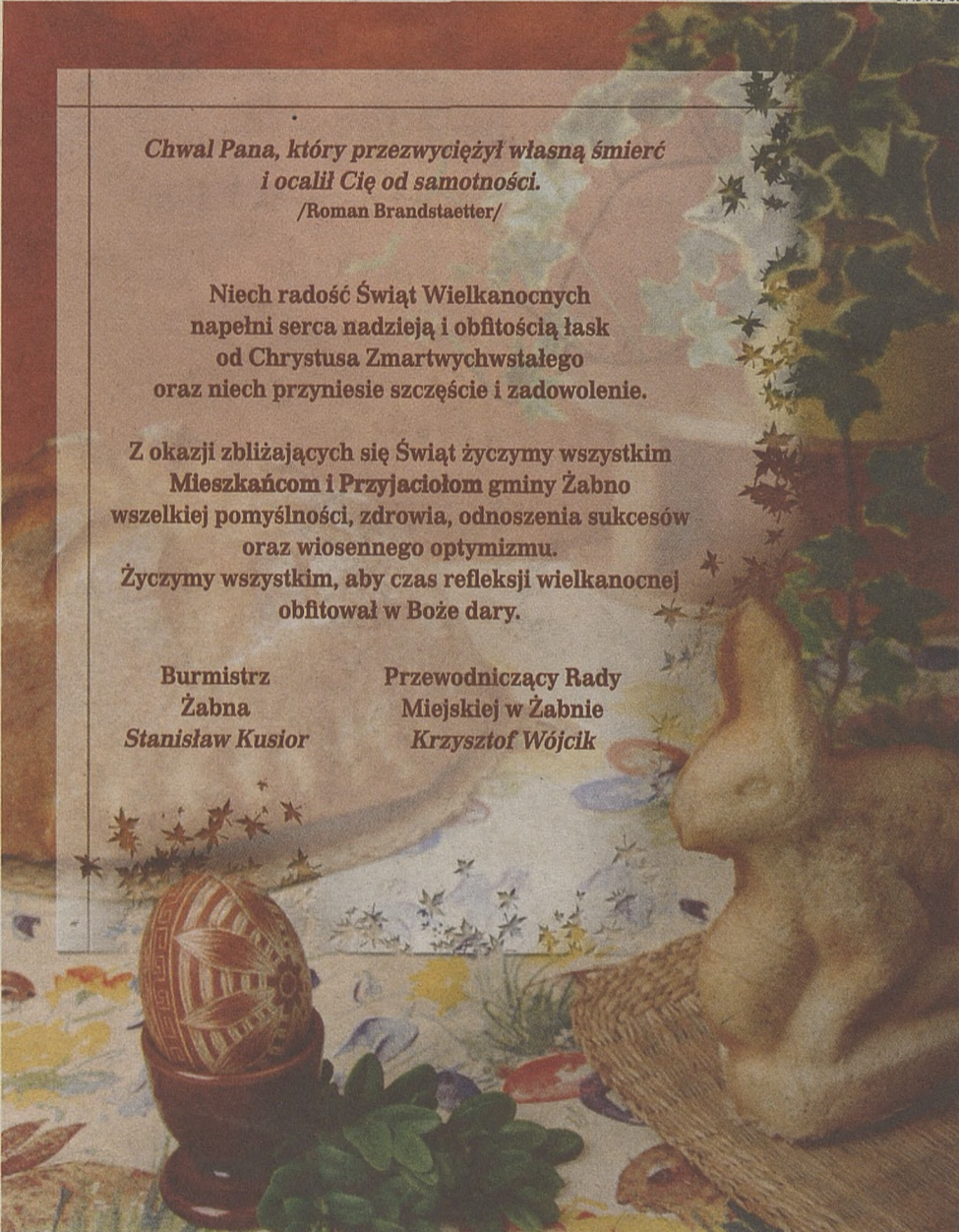
*Chwal Pana, który zwyciężył własną śmierć
i ocalił Cię od samotności.
/Roman Brandstaetter/*

Niech radość Świąt Wielkanocnych
napelni serca nadzieją i obfitością łask
od Chrystusa Zmartwychwstałego
oraz niech przyniesie szczęście i zadowolenie.

Z okazji zbliżających się Świąt życzymy wszystkim
Mieszkańcom i Przyjaciółom gminy Żabno
wszelkiej pomyślności, zdrowia, odnoszenia sukcesów
oraz wiosennego optymizmu.
Życzymy wszystkim, aby czas refleksji wielkanocnej
obfitował w Boże dary.

Burmistrz
Żabna
Stanisław Kusior

Przewodniczący Rady
Miejskiej w Żabnie
Krzysztof Wójcik



Wielki Tydzień w polskiej tradycji

Smutek i radość

W Niedzielę Palmową rozpoczął się Wielki Tydzień, czyli czas najbliższego przygotowania do świąt wielkanocnych. Ten tydzień od wieków łączył w sobie dwa akcenty – smutny i radosny. Oba kształtowały naszą tradycję i z tego powodu warto o tym wspomnieć.

Smutek

Jak podaje tradycja chrześcijańska od uroczystego wjazdu Jezusa do Jerozolimy, na święto Paschy, Mistrz z Nazaretu zapowiadał uczniom, że zostanie zabity. W Wielki Czwartek, jak podają ewangeliści, spożył ostatnią wieczerzę i został pojmany przez wysłanników arcykapłanów żydowskich. Do tego wydarzenia przyczynił się Judasz, który w ogrodzie oliwnym pocałunkiem zdradził swego mistrza. Przez wieki dla ludzi ostatni tydzień wielkiego postu był szczególnie ważny. W domach i obejściach trwały porządki. Należało nie tylko dokładnie wymieść wszelki stary bród, ale także wyrzucić wszystko, co kojarzyło się z zepsuciem. Miało to symbolizować zamknięcie pewnego etapu życia. Przyozdabiano też domostwa zielonymi gałązkami, a od połowy XIX w. pojawiły się papierowe wycinanki. Pod sufi-



tem wieszano pająki ze słomy, wydmuszek i kolorowych piór. Wszystko to jednak wykonywano przy wtórze nabożnych pieśni wielkopostnych. Unikano tym sposobem wszelkich oznak radości. Wszelkie prace porządkowe w obejściu należało zakończyć do Wielkiego Wtorku. Gospodynie domowe każdego dnia chodziły także do kościoła, by uczestniczyć w mszy lub nabożeństwie.

Radość

W innych nastrojach Wielki Tydzień przeżywała młodzież. Ostatni tydzień wielkiego postu oznaczał jeszcze większe wyrzeczenia, ale też upragniony koniec postu. Stąd też zwłaszcza na południu Polski organizowano zemsę na śledziu lub żurze. Mł-

dzieńcy wynosili z domu śledzia, lub wykonywali go z papieru i ku ogólnej radości wieszali go na drzewach. Podobnie czyniono z garnkiem postnego żuru. Z tym że często ów garnek wieszany był tak, aby jego zawartość wylała się na pomocników kata wieszającego ten postny posiłek. Wieszanie i pogrzeb żuru urządzano w Wielki Piątek wieczorem albo w Wielką Sobotę rankiem. Opis tej uroczystości zawdzięczamy Jędrzejowi Kitowiczowi, który zawarł go w „Opisie obyczajów za panowania Augusta III”.

I chociaż wiele z tych tradycji już zaginęło, to jednak do dzisiaj Wielki Tydzień łączy w sobie te dwa akcenty.

Opr. Szymon Sikorski

ŹRÓDŁO: HRYN-KUSMIEREK, Z. ŚLIWA, ENCYKLOPEDIA TRADYCJI POLSKICH.

REKLAMA

1441757/00



Z okazji zbliżających się Świąt Zmartwychwstania Pańskiego, niosących odrodzenie duchowe, które napelniają spokojem i wiarą, niech wszystkim dadzą siłę w pokonaniu trudności i pozwolą z ufnością patrzeć w przyszłość. Spokojnych Świąt spędzonych w rodzinnym gronie
życzą

Przewodniczący Rady Gminy
Jan Zuziak

Wójt Gminy Radgoszcz wraz
z Pracownikami

Wielkanoc pełna symboliki

Mit o końcu świata, wieszanie Judasza, wygaszanie ognia – to tylko niektóre z legend i zwyczajów związanych ze świętami



Czyn Judasza od wieków symbolizuje zdradę

Wielkanoc obrazuje zwycięstwo Boga nad diabłem, o czym wspomina stara pieśń „Zwycięzca śmierci, piekła i szatana”. W wielu miejscach w Polsce, na Białorusi, Ukrainie i Bułgarii żywa jest do dziś legenda, jak to Bóg i diabeł razem stwarzali świat. Diabeł jednak się zbuntował i został za to strącony na ziemię, lub pod ziemię – do piekła. Aby stamtąd nie wyszedł, aniołowie przykuli go grubym łańcuchem. Niestety zapusty karnawałowe powodują, że ogniwa owego łańcucha stają się bardzo cienkie, co grozi uwolnieniem diabła. Wielki post ma poprzez umartwienie ciała wzmacniać te ogniwa, jednak ostatecznie to odgłos dzwonów oznajmujących rezurekcję zwiększa jego wytrzy-

małość. W niektórych regionach wierzą, że zalanie ewentualnych pęknięć następuje wraz z uderzeniem pierwszego wiosennego pioruna. Przy czym jeżeli błysnęło się na południu oznaczało to rok suchy, jeżeli na północy, rolnicy gotowali się na wyjątkowo mokry rok.

Wieszanie Judasza

Historia tego apostoła jest nader smutna. Nie dość, że zdradą przyczynił się do śmierci Jezusa, to jeszcze sam się potem powiesił. Ludzie nie mogli mu tego darować. Dlatego pojawił się zwyczaj mśczenia się na Judaszu. W okolicach Sanoka, gdzie najprawdopodobniej narodziła się ta tradycja, w nocy z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek młodzieńcy przeprowadzali sąd nad Juda-

szem, którego miała symbolizować dość pokażna kukła. Wypychano ją słomą, a następnie, po pokazowym procesie wieszano ją na najwyższym drzewie lub nawet na wieży kościoła. Rankiem w Wielki Piątek odcinano nieszczęśnika, a następnie włożono go po całej wsi, aby następnie ceremonialnie spalić go lub utopić. Podobnie zresztą jak marzannę, nieco inny symbol złych mocy. Wieszanie Judasza odbywało się niekiedy w Wielką Środę, aby już w Wielki Czwartek powrócić do atmosfery zadumy.

Stary ogień

Ważnym symbolem świąt Wielkiej Nocy jest ogień, który symbolizuje Boga. W Starym Testamencie Bóg pod postacią płonącego krzewu objawił się Mojżeszowi a następnie podczas wędrówki ku Ziemi Obiecanej prowadził Izraelitów po pustyni. To dlatego liturgia Wielkiej Soboty rozpoczyna się od ceremonii poświęcenia ognia. Dawniej w chatach gospodarz wygaszał stary ogień. Czynił to albo w Wielki Piątek, albo w Wielką Sobotę. Po powrocie z rezurekcji nowy ogień kropiono wodą święconą i jego podtrzymywanie, będące zadaniem kobiet, miało zapewnić boże błogosławieństwo dla rodziny.
Opr. Szym.

REKLAMA

1453024/00

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy, pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia wielu radosnych i ciepłych chwil, odpoczynku przy rodzinnym stole, zdrowia, uśmiechu oraz wszelkiej pomyślności

Przewodniczący Rady Miejskiej w Wojniczu
Sebastian Wróbel

Burmistrz Wojnicza
Jacek Kurek



REKLAMA

1452852/00

REKLAMA

1458899/00

Dzieląc się radością Świąt Wielkanocnych i wiosennym optymizmem, wszystkim Mieszkańcom Gminy Tarnów – Czytelnikom „Gazety Krakowskiej” pragniemy złożyć serdeczne życzenia: niech świąteczna radość towarzyszy Wam w każdym dniu, przynosząc optymizm, pokój i dobro. Serdecznej atmosfery spotkań w gronie rodziny i przyjaciół

zyczą
Wójt Grzegorz Kozioł i Rada Gminy Tarnów

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych, składamy najserdeczniejsze życzenia: dużo zdrowia, radości, smacznego jajka, mokrego dyngusa, mnóstwo wiosennego optymizmu oraz samych sukcesów

Przewodniczący Rady Gminy
Czesław Małek

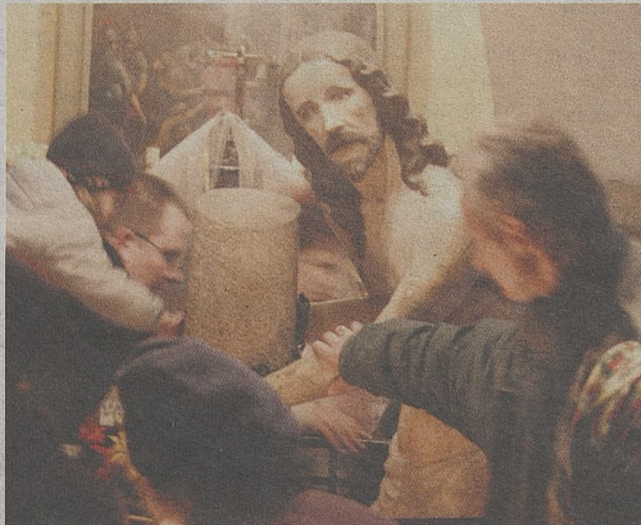
Wójt Gminy Borzęcin
Janusz Kwaśniak



Misterium męki Pańskiej



Początek drogi krzyżowej w Kalwarii Zebrzydowskiej



Wnętrze jednej ze stacji

Wielki Piątek to najsmutniejszy dzień tych świąt. W Kościele katolickim, nie sprawuje się mszy, wierni zaś gromadzą się na uroczystej liturgii, której centralną część stanowi opis męki Pańskiej według św. Jana – umiłowanego ucznia Jezusa i następująca zaraz po tym adoracja krzyża. Po zakończeniu uroczystości następuje przeniesienie Najświętszego Sakramentu do Grobu Bożego.

W polskiej tradycji budowa Grobów Bożych znana była już od bardzo dawna, dość wspom-

nieć, że cudzoziemcy podróżujący po Polsce w wieku XVII byli zdumieni ich wystrojem. W okresie zaborów i okupacji niemieckiej wystrój grobu bardzo często nawiązywał do trady-

Wielki Piątek to najsmutniejszy dzień tych świąt

cji niepodległościowych. Zachowały się notatki z lat 1939-1944, wskazujące, że po nawiedzeniu grobu w kościele pw. św. Anny dochodziło do zamieszek. Również w latach powojennych bar-

dzo często motywy patriotyczne pojawiały się w świątyniach.

Sama tradycja wywodzi się z opisu biblijnego, wskazującego, że ciało Jezusa zostało złożone w pobliskim grobie. Być może również w nawiązaniu do opisu ewangelicznego, przed grobem wartę pełnią strażacy w mundurach. W niektórych regionach straż ta pełniona jest przez kunsztownie ubranych mężczyzn zwanych na cześć odsieczy wiedeńskiej „Turkami wielkanocnymi”. Zachował się też zwyczaj paradnej musztry tych oddziałów, jaką można podziwiać po rezurekcji.

Z tym dniem wiąże się jeszcze

jedno ważne wydarzenie. Jest to misterium męki Pańskiej. Zachowały się informacje, że już w XV w. w Europie wznoszono sanktuaria męki Pańskiej, nazywane z łaciny Kalwariami, lub z hebrajskiego Golgotami. Najstarszym polskim sanktuarium

Misteria męki Pańskiej w Kalwarii gromadzą co roku wielotysięczne rzesze wiernych

jest to znajdujące się w Kalwarii Zebrzydowskiej, ufundowane w XVIII w. przez Mikołaja Zebrzydowskiego. Są też inne podobne sanktuaria w Górze Kalwarii pod Warszawą, Kalwarii Pałacowskiej koło Przemyśla. Wszędzie tam misterium oparte na opisie ewangelicznym rozpoczyna się rankiem w Wielki Piątek sceną u Piłata. W tych misteriach co roku uczestniczą dziesiątki tysięcy osób.

otwarte, wierni mogą bez przeszkód zobaczyć wystrój wielu świątyni. I chociaż trzeba niekiedy spędzić kilkanaście

Wystrój Grobu Pańskiego często nawiązywał do wydarzeń politycznych



Misterium gromadzi zawsze rzesze wiernych

Zupełnie nową tradycją kulturową zwłaszcza w dużych miastach, gdzie jest wiele kościołów jest nocna „wyprawa na groby”. Ponieważ w tę noc wszystkie kościoły są

minut w oczekiwaniu, to jednak ta tradycja zyskuje coraz więcej zwolenników.

Opr. Szymon Sikorski

ŹRÓDŁO: HRYN-KUSMIEREK, Z. ŚLIWA, ENCYKLOPEDIA TRADYCJI POLSKICH.

REKLAMA

1455049/00



Powiat Dąbrowski



Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych
pragniemy złożyć

Wszystkim Mieszkańcom Powiatu Dąbrowskiego
oraz Czytelnikom Gazety Krakowskiej
najserdeczniejsze życzenia:

zdrowia, pogody ducha, radości oraz przeżycia miłych
chwil w gronie rodziny i przyjaciół.

Niech Zmartwychwstanie Pańskie napelni Nas wszystkich
spokojem oraz wiarą i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość
życzą:

Robert Pantera
Wójt Gminy Dąbrowski

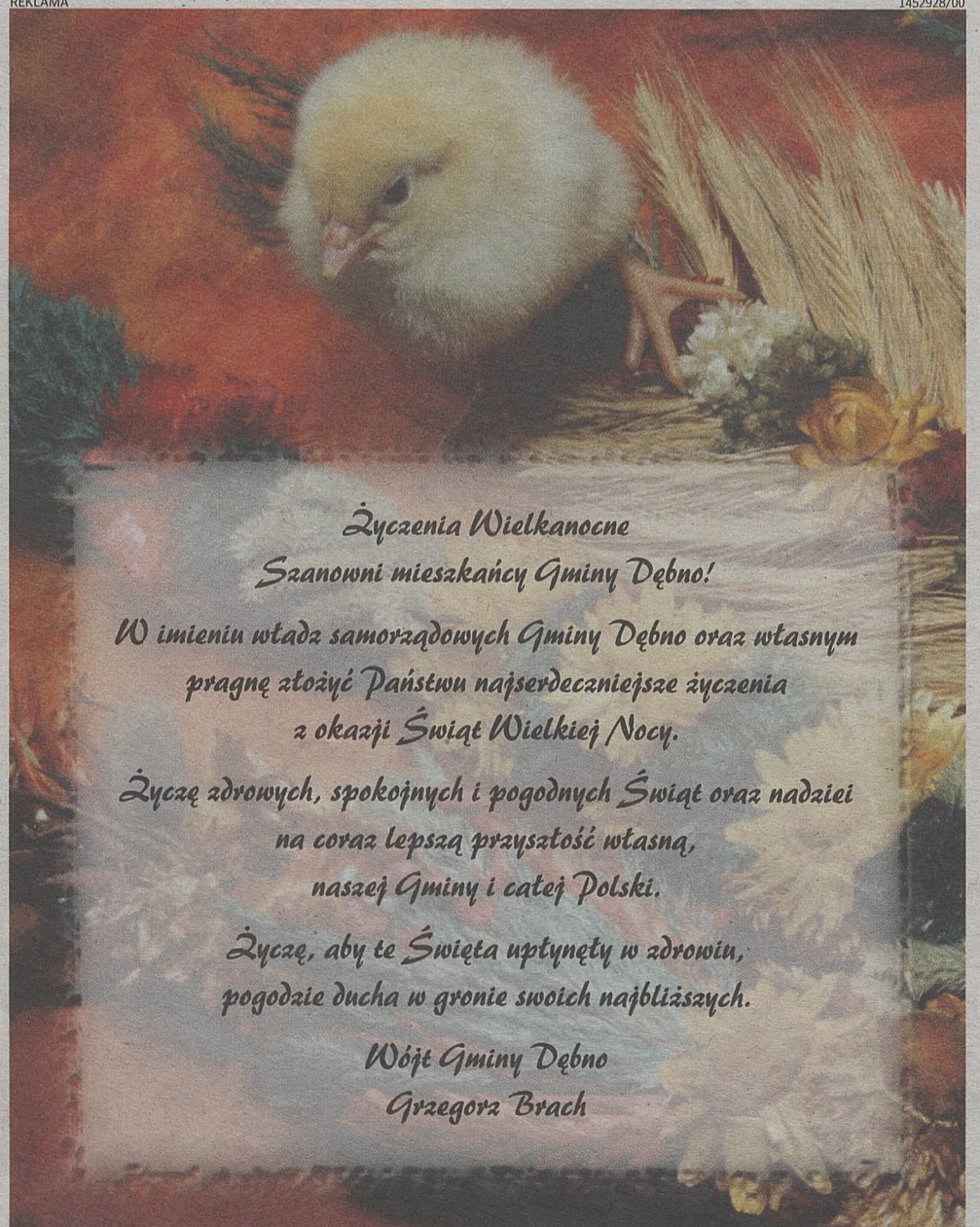
Barbara Pobięgo
Przewodnicząca Rady
Powiatu Dąbrowskiego

Tadeusz Kwiatkowski
Starosta Dąbrowski

oraz Pracownicy Starostwa Powiatowego w Dąbrowie Tarnowskiej

REKLAMA

1452928/00



Życzenia Wielkanocne

Szanowni mieszkańcy Gminy Dębno!

W imieniu władz samorządowych Gminy Dębno oraz własnym
pragnę złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia
z okazji Świąt Wielkiej Nocy.

Życzę zdrowych, spokojnych i pogodnych Świąt oraz nadziei
na coraz lepszą przyszłość własną,
naszej Gminy i całej Polski.

Życzę, aby te Święta upłynęły w zdrowiu,
pogodzie ducha w gronie swoich najbliższych.

Wójt Gminy Dębno
Grzegorz Brach

Jajko, sól, chleb i zajaczek. Skąd te symbole?

Symbolika świąt nie ogranicza się jedynie do grobu Bożego, gaszenia czy poświęcania ognia. Nieodłącznymi atrybutami Wielkanocy są jajko, sól, chleb i króliczek. Ten ostatni symbol bynajmniej nie jest jednym z „wynalazków” ostatnich dekad. Jednak od początku.

Jajko – nowe życie

Jajko – zostało zapożyczony przez tradycję chrześcijańską od ludów pogańskich, w których czczony było jako symbol odrodzenia, czyli życia. Co więcej, często wskazywano także, że to właśnie z jajka narodził się wszechświat. Nie dziwmy się zatem, że chrześcijaństwo widziało w tym symbolu wiecznie trwające życie. W ludowych wierzeniach poświęcone jajko używane było jako lekarstwo. Pocierano nim chore miejsca i tym sposobem miało nastąpić ozdrowienie. Często do kąpieli małych dzieci wkładano jajko, aby zapewnić im pomyślność i zdrowie.

Poświęcone jajko uważano za lek i symbol życia.

Wyduszki wielkanocnych jajek kładzione przy korzeniach drzew owocowych miały chronić je przed szkodnikami, zaś wrzu-



Zajac według zwyczajów pogańskich był symbolem życia

cone w ogień miały gasić pożar. Trudno wskazać, od kiedy rozpoczęła się tradycja malowania czy ozdabiania jaj. Dawniej tym zajęciem zajmowały się wyłącznie kobiety, zaś każdy mężczyzna, który wszedł w trakcie tej czynności, był przepędzany razem z urokiem, jaki miał ze sobą przynieść. Ten urok miał spaść na wszystkie przedmioty, dlatego pilnie przestrzegano, by izba ta była zamknięta dla mężczyzny.

Sól – na zdrowie i bogactwo

Solą przez całe wieki konserwowano żywność. Miała ona

także uchronić domowników przed zepsuciem, czyli grzechem śmiertelnym oraz innymi nieszczęściami, zagrażającymi nie tylko duszy lecz i ciału.

Sól zabezpieczała przed zepsuciem i chorobą.

W dawnych czasach, ze względu na swą wysoką cenę, sól była też walutą. Jej święcenie miało zapewnić rodzinie dostatek pieniędzy.

Chleba naszego daj nam dzisiaj

Chleb jest jedyną rzeczą, o którą do Boga modlą się chrześcijanie. Wskazuje na to fragment Modlitwy Pańskiej „chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”.

Zajac uważany był za symbol życia i płodności.

Poświęcenie chleba, zarówno tego spożywanego codziennie przez domowników, jak i tego przeznaczonego do sprawowania mszy, nawiązuje do ostatniej wieczerzy i słów Jezusa, który chleb połamał i rozdał uczniom do spożycia i jako pamiątkę pierwszej mszy.

Skąd ten zajaczek?

Wielu osobom wydaje się, że zajac to jeden z nowych symboli tych świąt. Otóż nie jest tak do końca. W wielu kulturach pogańskich jeszcze w czasach średniowiecza zajac bym symbolem płodności i odradzającego się życia. Być może około XVII w. został przez to skojarzony z Wielkanocą. Do Polski jako swoisty rekwizyt trafił na początku XX w. z Niemiec.

Mięso i wędliny

Jako ciekawostkę warto wskazać, że zgodnie z tradycją żydowską, z której przecież wyra-



Dawniej zdobieniem pisanek zajmowały się wyłącznie kobiety. Mężczyźni przynosili jedynie zły urok

sta chrześcijaństwo, jedzenie wieprzowiny było zakazane. W pierwszych wiekach chrześ-

Warto podzielić się święconką z biednymi.

cjanie toczyli nawet spór o to czy wolno jest jeść wieprzowinę czy nie. Ostatecznie stanęło na tym, że można ją jeść. I dlatego jest w koszyczku wielkanocnym.

Z myślą o innych

Od początku istnienia chrześcijaństwa jako religii, wyznawcy Jezusa troszczyli się o ludzi biednych i potrzebujących. Wspominają o tym także Dzieje Apostolskie spisane przez św. Łukasza. Ta tradycja została utrzymana.

Dziś mamy wiele możliwości bycia dobrym i szczodrym dla innych. Jednak pozostawienie ofiary, czy też jakiegś części święconki biednym jest bardzo dobrym zwyczajem.

Opr. Szymon Sikorski

REKLAMA

1452751/00

AZOTY
TARNÓW

Niech zbliżające się Święta Wielkanocne
będą wypełnione miłością, radością i nadzieją,
jaką przynosi pierwsze ożywienie wiosny
i wiara w siłę Zmartwychwstania.

życzą
pracownicy i zarząd
Azotów Tarnów

Wesołego Alleluja

GRUPAZOTY
TARNÓW

„Dzień świętego Lejka”

Tak w dawnych czasach zwykło się określać Poniedziałek Wielkanocny, czyli „śmigus-dyndus”, chociaż niektórzy badacze wskazują, że były to dwie rozdzielne tradycje, z czasem połączone w całość.

Symbol wody

Woda od zawsze warunkowała życie. Służyła nie tylko do celów spożywczych ale także kulturowych. Izraelici nie mogli zjeść niczego, o ile wcześniej nie umyli naczynia i dłoni na znak pojednania z Bogiem i innymi ludźmi. Ewangelie zaznaczają, że gdy jeden z żołnierzy rzymskich przebił bok Jezusa, z serca wytrysnęła krew i woda. Co więcej, apokryfy, czyli teksty nienależące do kanonu ksiąg objawionych, wskazują, że ten legionista cierpiący na wadę wzroku, po obmyciu twarzy tą właśnie wodą odzyskał wzrok. Stał się zatem pierwszy cud. W kościołach w czasie liturgii Wielkiej Soboty święci się wodę. Według tradycji właśnie w poniedziałek gospodarz wychodził na swe pole, moczył koniec palmy w święconej wodzie i pokrapiał nią zagony, śpiewając przy tym pieśni maryjne, np. „Chwalcie łąki umajone”. Miało to zapewnić urodzaj. Po tej czynności wbijał w ziemię związane w kształcie krzyża palmy.



Polewanie panien wodą miało być zapowiedzią bogatego ożenku. Dziś wskazany jest umiar

Polewanie na szczęście

Nikomiu, a szczególnie pannom na wydaniu, w ten dzień nie mogło ujdź na sucho. Co więcej, to nawet leżało niejako w ich interesie. Otóż ta panna, która była obficie oblewana wodą, mogła liczyć na bogatego męża, może nawet w tym roku. Wiadomo, że

jeżeli wróżba się nie sprawdziła, przechodziła z większą siłą na rok następny. Dawniej polewanie nie było wcale symboliczne. Na porządku dziennym było wrzucanie panien do strumienia, rzeki lub nawet do koryta do pojenia bydła. Jednak znano umiar w tych szaleń-

stwach. Kroniki nie wspominają, aby z tego powodu ktoś się utopił. Może co najwyżej nabawił się kataru. Jednak wody o tej porze roku aż roiły się od topielców, rusałek czy mamun, czyli zjaw jakie pojawiały się u ludzi, którzy zginęli nagłą śmiercią. To dlatego aż do św. Jana, czyli do 24

czerwca nie wolno było się kąpać w jeziorach czy innych akwenach. Wyjątek był jednak w Wielkanoc. Wówczas to łączy się niebo z ziemią, sprawy boskie ze sprawami ludzkimi. Złe duchy przerażone zwycięstwem Jezusa nad złem nie czyniły ludziom krzywdy.

Fanty albo kąpiel

Wspomnieliśmy, że dawniej polewanie nie było symboliczne, co więcej zachowały się zapiski z roku 1420 wskazujące, że chodzenie po dyngusie było swoistą formą wymuszenia fantów, najczęściej jaj, chleba, ciast, czy innych smakołyków, w tym także napitku. Gospodarz z reguły zgadzał się na ten przymus, jednak z czasem ten zwyczaj zaniknął.

W drodze do Emaus

Inne zachowane zabytki naszej kultury wskazują, że w śmigus-dyndus odbywała się procesja, w czasie której niesiono witki wierzbowe i z uczuciem bito nimi młode panny. Rzekomo dla osuszenia im ubrań uprzednio zmoczonych. Miało je to też zachęcić do bardziej żwawego kroku do rzeczonoego Emaus. Uroczystość ta odbywała się w drodze do klasztoru ss. Norbertanek na Zwierzyńcu, wówczas jeszcze oddalonego od Kra-

kowa, leżącego w połowie drogi z Wawelu do klasztoru na Bielanach. O tym aspekcie krakowskiej celebracji święta Emaus wspominał Giovanni Paolo Mucanti w roku 1596.

Dziady śmigusowe

Podobno dawno temu w nocy do wsi niedaleko Limanowej przybyli uciekinierzy z niewoli tatarskiej. Mieli oni obcięte języki i zmasakrowane twarze. Nie przypominali swym wyglądem ludzi. Na migi prosili o jedzenie i wodę. Mieszkańcy wsi pomogli tym przybyszom. Na pamiątkę tego wydarzenia wioska ta nazwana zaostała Dobrą, tak zrodziła się lokalna tradycja dziadów śmigusowych, którzy właśnie w nocy z Niedzieli na Poniedziałek Wielkanocny kiedyś pojawiali się na drogach i polewali przechodniów.

Znaj umiar, mocium panie

Wszelkie tradycje śmigusowe, chociaż miłe, należy jednak wprowadzać w życie z wielkim taktem. Dziś oblanie kogoś wiadrem wody, nie mówiąc już o wrzuceniu do stawu lub koryta, nie jest mile widziane. Zatem pamiętajmy, by z tradycji nie czynić okazji do wandalizmu.

Opr. Szymon Sikorski

ZRÓDLOR. HRYN-KUSMIEREK, Z. ŚLIWA, ENCYKLOPEDIA TRADYCJI POLSKICH.

REKLAMA

1454992/00

REKLAMA

1455275/00

**Radosnych Świąt
Zmartwychwstania Pańskiego,
które co roku skłaniają nas do refleksji
– aby w tę Wielkanoc promieniowały szczególnie
wiarą, nadzieją i miłością
zyczą
Czytelnikom „Gazety Krakowskiej”**

Przewodnicząca Rady
Zofia Pukal

Wójt Gminy Bochnia
Jerzy Lysy

**Święta Wielkanocne to czas otuchy i nadziei,
czas odradzania się wiary w siłę Chrystusa
i drugiego człowieka.**

**Życzymy Wam, aby Święta Wielkanocne
przyniosły radość oraz wzajemną życzliwość.
By stały się źródłem wzmacniania ducha.
Niech Zmartwychwstanie, które niesie odrodzenie,
nappełni Was pokojem i wiarą, niech da siłę
w pokonywaniu trudności i pozwoli
z ufnością patrzeć w przyszłość.**

Życzy

**Burmistrz Radłowa
Zbigniew Mączka
oraz
Przewodniczący Rady Miejskiej
Piotr Kapera**



Wielkanoc – a gdzie radość?

Niedziela i poniedziałek świąt Wielkiej Nocy to najbardziej radosne dni w kalendarzu liturgicznym. Poprzedza je jednak długi, bo trwający 6 tygodni okres pokuty zwany wielkim postem. Zaskakujące jest to, że dziś te święta przegrywają w konfrontacji z Bożym Narodzeniem. Z czego to wynika? Nie wiadomo, być może z faktu, że mało wiemy o specyfice tych świąt. Nie da się ich przeżyć tak powierzchownie. Trzeba naprawdę wierzyć w to, w czym bierze się udział.

Wielkanoc może wydawać się trudniejsza do zrozumienia i mniej rodzinna, gdyż nie widzimy słodkiego obrazu rodzącego się dziecka, lecz tragedię zdradzonego i zabitego człowieka. Z czego się tu zatem radować? Tu z pomocą przychodzi wiara w to, że zawsze dobro zwycięża. Ta nadzieja żywa była zwłaszcza w trudnych okresach naszej historii. Na Podhalu wierzyli, że dźwięk wielkanocnych dzwonów ma moc obudzić śpiących w górach rycerzy, którzy staną w walce o wolność i wskrzeszenie Polski. Spiszowy słodki głos dzwonów bijących w niedzielny poranek miał moc przepędzać złe moce oraz, w co wierzy do dziś wielu ludzi, mógł rozpędzić burzowe chmury. Dlatego w wielu wioskach w czasie zniw bito w dzwony, by grad



Z bogatej symboliki wybierzmy coś dla siebie i spróbujmy tą radością podzielić się z innymi

czy inna nawałnica nie zniszczyła plonów – owoców pracy wielu ludzi.

W dawnych czasach zwłaszcza na wioskach kultywowany był zwyczaj obdarowywania się prezentami. Były nimi najczęściej pisanki. Jeżeli jakiś kawaler żywił uwagę do panny, ofiarował jej pisankę. Jeżeli uczucie zostało odwzajemnione, otrzymywał od niej również podobny

prezent. Ten jeden prosty gest starczał za wiele niepotrzebnych słów, które tylko przeszkadzają miłości.

W innych regionach Polski, zwłaszcza na Pomorzu, rodzice chowali w obejściu kosze pełne smakołyków, które następnie dzieci ku swej wielkiej radości odnajdywały. Często też zanoszono pisanki na cmentarz, by najbliżsi będący już po tej dru-

giej stronie mogli się wspólnie z żyjącymi cieszyć.

Swoistą pozostałością świąt zadusznych obchodzonych w Wielkanoc jest według Renaty Hryń-Kuśmirek i Zuzanny Śliwy krakowski zwyczaj rękawki, odchodzony we wtorek po niedzieli Zmartwychwstania. Tego dnia bogaci krakowscy mieszczenie udawali się na kopiec Krakusa i po drodze rozda-

wali pierniki i święconki zebnikom i oczywiście zakom.

Odwiedziny przez wieki były jednym z nieodłącznych atrybutów świąt. Szły całe rodziny. Ponieważ w wielkim poście ludzie się nie odwiedzali i nie śpiewali, z wyjątkiem pieśni i nabożeństw pasyjnych, po Wielkanocy dawali upust chęci zabawy. Trudno stwierdzić, co się wówczas śpiewało. Można

jedynie przypuszczać, że dominowały pieśni ludowe, gdyż śpiewy liturgiczne nie pasowały do domów. Ludzie bali się śpiewać wszelkich pieśni kościelnych, nie tylko wielkanocnych, by nie przywołać złych mocy. Wyjątek stanowiły kolędy, które przecież w większości przypadków były właśnie przyspiewkami ludowymi, znacznie później zaadaptowanymi do celów liturgicznych.

Pozostając jeszcze przy kwestii kościelnej, warto zaznaczyć, że do XVIII w. mszę Zmartwychwstania, połączoną z uroczystą procesją wokół kościoła, czyli rezurekcję (z łac. resurrectio – zmartwychwstanie) odprawiano podobnie jak pasterkę, o północy. Jednak porzucono ten zwyczaj na rzecz odprawiania tej mszy bądź to w Wielką Sobotę jako ostatnią część mszy Wigilii Paschalnej, bądź też jako pierwszą mszę w Niedzielę Zmartwychwstania. Jest tylko jeden przepis określający porę tej uroczystości, a mianowicie musi się ona zacząć nie później niż o świcie pierwszego dnia tygodnia.

Spróbujmy zatem znaleźć w sobie jakiś powód do radości, by móc tym entuzjazmem skutecznie zarażać innych.

Wesołych i rodzinnych świąt

REKLAMA

1455033/00



Zdrowych, radosnych
Świąt Wielkiej Nocy,
suto zastawionych stołów,
dużo wody w poniedziałek,
i jak najmielszych spotkań
w gronie rodziny i przyjaciół

życzy



KARPACKA
SPÓŁKA GAZOWNICTWA

Mecenas 54. Konkursu Palm Lipnickich
i Rękodzieła Artystycznego

*Spokojnych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
pełnych radości
i rodzinnego ciepła
życzy Zarząd PGNiG*

Mogą być gotowane z łupinami cebuli, malowane, wydrapywane, oklejane i ozdabiane na wiele innych sposobów. Ważne, aby chwile spędzone na przygotowaniu wielkanocnych ozdób były czasem dzielenia się radością i wiosenną energią z najbliższymi.

www.pgnig.pl


PGNiG
Energia dzięki wiedzy